

DZIŚ w numerze:

M. Tomaszewski

Dlaczego  
tylko 2 na 38?

Stalowy „smok”  
wytwarza dziennie  
setki wagonów  
towarów

# GTAS WIELKOPOLSKI

Rok VI ABC

Poznań, sobota 1 kwietnia 1950 r.

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

## Pierwsze zobowiązanie robotników poznańskich dla uczczenia Święta Pracy

podjęła załoga „Energobudowy”

POLSKI ŚWIAT PRACY MASOWO ODPOWIADA NA APPEL ZAŁOGI CEMENTOWNI „GRODZIEC” NA ŚLĄSKU, WZYWAJĄCY DO WZMOŻENIA PRODUKCJI DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA PRACY — 1 MAJA.

Pierwsza spośród poznańskich zakładów pracy podjęła wezwanie stuosobowa załoga rozbudowy Nowej Elektrowni — „Energobudowa”, na zebraniu masowym w dniu 29 III br.

Po wysłuchaniu referatu o znaczeniu święta 1 maja, który wygłosił ob. Edward Depta, sekretarz podstawowej organizacji PZPR — Leon Schramm odczytał rezolucję następującej treści:

„W zrozumieniu zadań, jakie czekają świat pracy w planie 6-letnim, załoga „Energobudowy” postanowiła przyspieszyć i usprawnić ich realizację i zobowiązuje się dodatkowo i przedterminowo zakończyć prace wraz z uruchomieniem kotła I, wspólnie z K. III. w terminie do dnia 1 maja br. nadrabiając opóźnienie wynikłe z przyczyn od załogi niezależnych.

Pracownicy fizyczny zobowiązują się wykonać nadprogramowo prace przy oczyszczeniu i przygotowaniu do montażu starych armatur do rurociągów

wodnych. Pracownicy placów postanowili oczyścić i uporządkować teren budowy i skład urządzeń i materiałów. Personal administracyjny zobowiązał się do dnia 1 maja br. uzupełnić wszystkie zaległości biurowe. Ponadto personel techniczny zorganizuje pracę w ten sposób, by wszystkie zobowiązania mogły być zrealizowane.

Załoga Zakładu wzięła pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 do wykonania budynku kotłowni w terminie do 1 maja, co umożliwi rozpoczęcie montażu kotłów.”

Rezolucja została przyjęta przez pracowników „Energobudowy” burzliwymi oklaskami.

Ponadto starszy brigadzista Stanisław Rok podjął zobowiązanie indywidualne postanawiając tak zorganizować pracę swej brigady, aby nie zdarzały się opóźnienia w wyładunku wagonów.

Wykonanie zobowiązania zbiorowego i indywidualnego załogi „Energobudowy” przyniesie Państwu duże oszczędności i podniesie przeciętną wydajność pracy o 18 proc. (wm)

## 4 kwietnia posiedzenie sejmu

WARSZAWA (PAP).

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP opublikowała następujące zarządzenie marszałka Sejmu Ustawodawczego RP:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1950 r. o godz. 10: — Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalski.

## Tragiczna śmierć pasażerów

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że koło Arcachon uległ katastrofie wodnopłatowiec wskutek eksplozji w powietrzu. 12 osób zginęło.

## Nowe osiągnięcia gospodarki narodowej Znaczna poprawa zaopatrzenia w artykuły spożywcze i tekstylne

Poważne sukcesy w akcji antyspekulacyjnej

WARSZAWA (PAP). Antyspekulacyjna akcja władz, energiczne współdziałanie czynnika społecznego oraz mobilizacja szerokich mas pracowników handlu i społecznie przyniosły już pierwsze efekty w postaci stopniowej poprawy na rynku towarów przemysłowych, a przede wszystkim materiałów tekstylnych. Jednocześnie w drugiej połowie bież. miesiąca na rynku artykułów spożywczych nastąpiło pełne nasycenie, a wzrostowi podaży towarzyszyła obniżka cen niektórych artykułów.

Poprawa na rynku tekstylnym zaznacza się w całym kraju, występując ze szczególną wyrazistością w niektórych województwach. W Poznaniu 100 proc. wełna i wełna sukninowa jest w sklepach w znacznej ilości. Duże odprężenie nastąpiło w Łodzi i Warszawie. W Szczecinie mimo, że nie ma ograniczeń w sprzedaży, ruch potęguje się dopiero po godz. 16, niemniej i wieczorem podaż jest dostateczna.

Nie bez wpływu na postępującą poprawę na rynku artykułów przemysłowych pozostaje pomyślna sytuacja w dziedzinie artykułów spożywczych. Decydujące znaczenie dla przelomu jaki się na tym odcinku dokonał, ma wielki krok naprzód w zakresie artykułów mięsnych. Rynek jest nasycony nie tylko w wielkich miastach, ale również i w mniejszych ośrodkach oraz na wsi. Również zaopatrzenie w wędliny czyni postępy. Stale rozszerza się asortyment przetworów, na rynku ukazały się wędliny trwałe suche, liczne gatunki

wędlin popularnych itd. Przemysł mięsny czyni dalsze starania o podniesienie jakości tych wyrobów, które nie stoją jeszcze na wystarczającym poziomie.

PEŁNE NASYCENIE RYNKU MIĘSEM WPŁYWA POMYŚLNIE NA PORZĄDKOWANIE ZAOPATRZENIA W INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. Znacznie polepszyła się podaż nabiału, a szczególnie jaj, których cena uległa znacznej obniżce.

Od dłuższego czasu utrzymuje się niespotykana podaż owoców, a ceny kształtują się znacznie niżej w porównaniu

z rokiem ubiegłym. Wystarczające jest zaopatrzenie w ziemniaki, odczuwa się natomiast pewne braki warzyw smacowych.

W całym kraju wprowadza się kilkanaście nowych gatunków chleba żytniego, powiększa asortyment chleba pszennego i bułek. Import ze Związku Radzieckiego przyniósł również poprawę na odcinku kasz.

Pomyślne połowy ryb, spowodowały pokaźne zwiększenie dostaw do poszczególnych ośrodków miejskich. Importowane ostatnio w dużych ilościach cytryny i pomarańcze sprzedawane są bez ograniczeń przez sklepy spożywcze.

Ogólna poprawa sytuacji, zarówno w artykułach przemysłowych, jak i w artykułach spożywczych, nie zasłania przed Ministerstwem Handlu Wewnętrznego istniejących jeszcze braków

Czynione są wysiłki w kierunku dalszego wzmocnienia detalicznej sieci handlu spożywczego. Poziom obsługa, szczególnie w sklepach spożywczych, wymaga zasadniczej poprawy. Dużą wagę przywiązuje się do podniesienia warunków sanitarnych zaopatrzenia w mięso, unowocześnienia rzeźni itp. Przedmiotem troski MHD jest szybki rozwój społecznie-nych zakładów gastronomicznych przy jednoczesnym usuwaniu niedopuszczalnych braków w urządzeniach i obsłudze.

czych, wymaga zasadniczej poprawy. Dużą wagę przywiązuje się do podniesienia warunków sanitarnych zaopatrzenia w mięso, unowocześnienia rzeźni itp. Przedmiotem troski MHD jest szybki rozwój społecznie-nych zakładów gastronomicznych przy jednoczesnym usuwaniu niedopuszczalnych braków w urządzeniach i obsłudze.

## Młodzież polska weźmie czynny udział w walce o pokój i szczęście ludów

W czasie akademii z okazji zakończenia Światowego Tygodnia Młodzieży, która odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie, wysłano depezę następującej treści:

Do  
Młodzieży Leninowsko-stalinowskiego Komsomołu

Droży Towarzysze!

Przedstawiciele pracującej i uczącej się młodzieży Polski Ludowej zebrani na centralnej akademii z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży przesyłają Wam — braciom w kraju najradośniejszej młodoci — gorące pozdrowienia.

My, młode pokolenie Polski Ludowej, stajemy w pierwszej linii tej walki, walki o lepsze jutro, o pokój na całym świecie. Walce tej oddamy cały zapal, całą moc naszych młodych serc, mózgów i rąk. Wasza wielka Ojczyzna, przykład

Waszej bohaterskiej pracy i walki, wielkie osiągnięcia stalinowskiego pokolenia budowniczych komunizmu, będzie dla nas źródłem siły i drogowąskazem na drodze do zwycięstwa.

Zapewniamy Was — czołowy oddział młodego pokolenia świata — że nie ustaniemy w walce o pokój i szczęście ludów, godną wielkiej rewolucyjnej tradycji naszego narodu, godną Waszej najcenniejszej przyjaźni, godną zaufania naszej federacji.

Niech żyje przyjaźń i braterstwo młodzieży Związku Radzieckiego i Polski Ludowej.

Niech żyje wielki wódz obywateli i przyjaciel walczącej i pracującej młodzieży świata tow. Stalin!”

## Młodzież całego kraju manifestuje niezłomną wolę utrwalenia międzynarodowej przyjaźni i pokoju

WARSZAWA (PAP). Na zakończenie trwającego od 21 III Światowego Tygodnia Młodzieży na terenie kraju odbyły się dalsze wielkie wiece młodzieży manifestującej swą solidarność z postepową młodzieżą świata w walce o utrwalenie pokoju i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Przed młodzieżą, wypełniającą salę państwowego Teatru Polskiego w Warszawie podczas akademii z okazji zakończenia Światowego Tygodnia Młodzieży widnieją umieszczone nad podium hasła: „Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o plan 6-letni — Młodzieży, wspólnym

wysiłkiem utrwalimy pokój”. Prócz młodzieży, na akademii przybyli członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz, organizacji politycznych i społecznych oraz dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Wiktor Z. Lebediew i przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Młodzież robotniczego Śląska na wielkim wiecu w Katowicach zmanifestowała swą niezłomną wolę budowania socjalizmu, utrwalenia międzynarodowej przyjaźni i spotęgowania sił pokoju.

W Szczecinie odbył się wielki wiec młodzieży robotniczej i szkolnej. W czasie wiecu kilkunastotysięczna rzesza młodzieży szczecińskiej manifestowała swą solidarność ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej, młodzieżą krajów kolonialnych i masami pracującymi całego świata — w walce o pokój.

Po wiecu, uformował się olbrzymi pochód młodzieży, który ruszył ulicami miasta w kierunku hali sportowej.

We wszystkich miastach powiatowych woj. śląskiego od-

były się w ramach Światowego Tygodnia Młodzieży uroczystości, związane z wręczeniem nagród zwyciężcom kołom ZMP, biorącym udział w II etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi. Wśród 66 nagrodzonych kół ZMP-owskich wiele otrzymało świetlicowe odbiorniki radiowe, wielotomowe biblioteki, sprzęt sportowy itp.

### NIEDZIELNY numer „Głosu”

przyniesie m. in.:

- H. Barański
- Historia „Joanny d'Arc” Jana Matejki
- \*
- Eustachy Białoborski
- Obserwujemy zaciemnienie Księżyca
- \*
- Jan Olbracht
- Anna proletariuszka (Fragment powieści)
- \*
- Kolumna satyry i humoru
- \*
- Numer bogato ilustrowany

## Ku lepszej przyszłości sportu i posiedzenie Woj. Komitetu Kultury Fizycznej

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń w Nowym Ratuszu odbyło się pierwsze posiedzenie nowopowstałego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

### w POZNANIU

Po wysłuchaniu przemówienia wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Kwaśniewskiego, referat na temat zadań Komitetu wygłosił przedstawiciel Głównego Komitetu Kultury Fizycznej płk Szemberg.

Kolejny referat wygłosił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu KF. — Szałata.

Zebrani na I Woj. Konferencji KKF wystali depezę do premiera Cyrankiewicza, Marszałka Rokossowskiego i przewodniczącego Główn. Kom. KF — pośła Motyki, w której zapewniają, że uchwałę Biura Politycznego KC PZPR nowy Komitet wypełni całkowicie, wychowując masy sportowców na dobrych obywateli Państwa Ludowego.

W skład nowego Komitetu W. K. K. F. powołani zostali: przewodniczący — Stefan Szałata, wiceprzewodniczący — Piś (ZMP), Gramza (ORZZ), Malinowski (ZSCH), Stachowiak (PZPR), sekretarz — Burbelka.

## Chińsko-radzieckie porozumienie w sprawie utworzenia mieszanych towarzystw akcyjnych

MOSKWA (PAP). W dniu 27 marca br. podpisane zostały w Moskwie porozumienia w sprawie utworzenia dwóch mieszanych radziecko-chińskich towarzystw akcyjnych:

a) towarzystwa naftowego i b) towarzystwa metalu kolorowych.

Oba towarzystwa utworzone zostały na zasadach parytetu i mają na celu popieranie rozwoju chińskiego przemysłu narodowego oraz wzmocnienie współpracy gospodarczej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Zadaniem mieszanego radziecko-chińskiego towarzystwa naftowego jest prowadzenie poszukiwań nafty, wydobywanie nafty i gazu oraz produkcja przetworów naftowych na

terenie prowincji Sinkiang w Chińskiej Republice Ludowej. Zadaniem towarzystwa metalu kolorowych jest poszukiwanie i wydobywanie tych metali w prowincji Sinkiang.

Produkcja obu wymienionych towarzystw będzie przypadała w równych częściach Związkowi Radzieckiemu i Chinom. Również wszystkie wydatki towarzystw i zyski będą dzielone w równych częściach między obie strony.

Zarząd towarzystw będzie sprawowany kolejno przez przedstawicieli każdej ze stron. Oba porozumienia zawarte zostały na okres 30-letni.

Rokowania upływały w atmosferze przyjaźni i w duchu pełnego wzajemnego porozumienia.

## POZNAŃ odpowiedział na apel pracowników Cementowni „GRODZIEC”

Jan Dziubałko i Stefan Rojek przewodnicy pracy Śląskiej Cementowni „Grodziec” pierwsi podjęli współzawodnictwo 1-majowe.

Na uroczystej akademii, która odbyła się w Cementowni przed paru dniami dwaj wymienieni przewodnicy pracy powoli i dobitnie zadeklarowali wysokie zobowiązania. Na ich apel cała załoga przystąpiła do współzawodnictwa na cześć międzynarodowego święta robotniczego. Stara, zahartowana w ruchu robotniczym załoga Cementowni wzięła jednocześnie wszystkich produjących robotników kraju do pójścia w jej ślady.

Tak się zaczęło. Tak zaczął się ruch, którego treścią jest wykazanie, że 1 Maj — święto klasy robotniczej świata, będzie dniem wzmoczonej walki o pokój oraz przeglądem sił zmierzających do zwycięstwa pracy nad kapitałem.

W odpowiedzi na apel pracowników Cementowni Grodziec pierwsi do 1-majowego współzawodnictwa przystąpili górnicy kopalni imienia Józefa Stalina w Sosnowcu i kopalni „Polska”, a m. in. znani przewodnicy pracy: Wiktor Markiewka i Franciszek Porada.

Zobowiązania pracowników Cementowni i górników stanowią symboliczne akty. Cement bowiem symbolizuje rozwój budownictwa, a węgiel rozwój naszego hutnictwa i przemysłu ciężkiego — najważniejszych dziedzin gospodarstwa polskiego.

Z całego kraju donoszą o zobowiązaniach i majowych ludzi pracy miast i wsi. Do współzawodnictwa przystępują masowo górnicy, hutnicy, murarze, kolejarze, robotnicy rolni, a nawet młodzież szkolna. Słowa apelu stają się czynem, konkretem, który przekuwa wolę robotników w cement, węgiel, stal i nowe gmachy.

Przedwczoją także Poznań odpowiedział na apel pracowników Cementowni Grodziec. Odpowiedzieli mianowicie robotnicy produjących zakładów im: J. Stalina oraz Warsztatów Mechanicznych nr 12. Wśród spontanicznych oklasków robotnicy obu zakładów przyjęli poważne zobowiązania, które bez wątpienia zrealizowane zostaną w ciągu miesiąca. Między innymi robotnicy Zakładów Stalina zobowiązali się wykonać dodatkowo nowy parowóz, wagon osobowy oraz 30 ton różnorodnych odlewów. Robotnicy zakładów mechanicznych postanowili zwiększyć produkcję o dodatkową ilość wytworów wartości 5 milionów zł!

Tego samego dnia na apel Jana Dziubałki i Stefana Rójka odpowiedzieli pracownicy 40 wielkich zakładów kraju przystępując do współzawodnictwa na cześć święta 1-majowego.

W ten sposób narodził się nowy, potężny ruch współzawodnictwa, w ten sposób poszczególnie ognia tego ruchu połączyły się w wielki łańcuch wspólne wysiłki ludności pracującej. Tym samym robotnicy Śląska, Poznania, Łodzi, Warszawy, Wybrzeża — miast i wsi przyłożyli nową, potężną cegłę na budowlę światowego gmachu pokoju. Z. N.



# podejmują czyn 1-majowy

## 40 dużych zakładów pracy

### odpowiedziało na apel cementowni „Grodziec”

WARSZAWA (PAP). Na apel cementowni „Grodziec” masowo napływają zobowiązania produkcyjne z całego kraju, podejmowane dla uczczenia święta mas pracujących. Dnia 29 marca ponad 40 dużych zakładów pracy, kopalń, hut, fabryk metalurgicznych i innych fabryk, podjęło długofalowe zobowiązania produkcyjne. W dalszym ciągu produkuje robotnicy Śląska.

W okręgu śląskim czyn 1-majowy podjęły m. in. zakłady hut: „Kościuszko”, „Pokój”, „Bankowa”, metalowcy zakładów „Zgoda”, górnicy kopalń „Zabrze-Zachód”, „Michał”, „Kazimierz-Juliusz”, „Radzionków”, „Ryduktowy”, „Wieczorek”, załoga elektrowni w Chorzowie i w Gliwicach, zakłady chemiczne w Hajdukach i wiele innych.

Ponad 2 tys. robotników hut „Kościuszko” zgromadziło się na ogólnym zebraniu, aby czynem 1-majowym uczcić święto mas pracujących. M. in. załoga walcowni postanowiła wyprodukować w kwietniu ponad przyjęte długofalowe zobowiązania — 1.500 ton wyrobów walcowanych. Robotnicy wielkich pieców postanowili niezależnie od długofalowych zobowiązań wyprodukować w ciągu kwietnia 500 ton surówki.

W zakładach metalurgicznych „Zgoda” dla uczczenia Święta 1 maja brygady i poszczególne robotnicy zwiększyli podjęte na apel Markiewki długofalowe zobowiązania produkcyjne. Robotnik Kacperczyk zobowiązał się wykonywać w ciągu 3 miesięcy 181 proc. normy dla uczczenia 1 maja i przyjął do zobowiązania jako minimum swej produkcji w dalszych 3 miesiącach. Brygada Szewczyka postanowiła w kwietniu wykonywać o 10 proc. odlewów więcej, aniżeli w marcu. Brygada Tondery zobowiązała się

podnieść produkcję odlewów z 11 ton w marcu do 16 ton w kwietniu. Skrócił termin montażu szeregu maszyn postanowili m. in.:

W kopalni „Zabrze — Zachód” rębacz Skolik zobowiązał się dać w kwietniu 350 ton węgla ponad plan, rębacz Subert — 195 ton. Łącznie liczne zobowiązania, podjęte przez górników, dadzą dodatkową produkcję 2545 ton węgla.

Również kopalnie walczyły odpowiedziały na apel cementowni „Grodziec”. Wśród licznych zobowiązań górników przodującej kopalni „Bolesław Chrobry” wysunęły się na czoło brygady: Kowalskiego, Szymczaka, Przybyły, Wiśniewskiego, Klińskiego, Dragana, Kubiaka, Budki, Kusłona i Brudzińskiego. Brygady te uzyskają będą 160—230 proc. normy. Zobowiązania poszczególnych brygad umożliwiły podjęcie zobowiązań przez całe oddziały. Przewodzący oddział czwartki, który postanowił uzyskać w kwietniu 130 proc. planu.

Apel cementowni „Grodziec” podjęli jako pierwsi na Wybrzeżu robotnicy Stoczni Gdańskiej. M. in. odlewni siołczni postanowili wykonać plan odcińkowy na rok 1950 już do dnia 1 czerwca.

Długo niemilkące oklaski wywołało zobowiązanie robotników montażu, składane przez wielokrotnego przodownika pracy Makowskiego, którego imię nosi trzeci z kolei, rudo-

węglowiec. Robotnicy ci postanowili wodować już 1 maja zaplanowane do spłynięcia na wodę w dniu 1 czerwca trzy statki o wyporności 660 ton każdy. Również robotnicy zatrudnieni przy wyposażeniu okrętów postanowili zakończyć prace wykończeniowe przy rudowęglowcu „1 Maj” nie 1 czerwca, jak postanowiono w zobowiązaniu długofalowym, lecz w dniu 1 maja. Podobne zobowiązania podjęli robotnicy innych działów.

Na uwagę zasługują również zobowiązania załogi kieleckich zakładów wyrobów metalowych. Wśród niezliczonych indywidualnych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia święta 1 maja, szczególnie wyróżnił się tokarz Janowski, który swój plan roczny wykona nie

w 5 miesięcy, jak zadeklarował w odpowiedzi na apel Markiewki, ale w 4 miesiące.

Spośród kobiecych zespołów murarskich pierwszy podjął zobowiązania zespół Jadwigi Leśkiewicz. Zespół ten zatrudniony przy budowie internatu dla szkoły przemysłowej w Zgierzu, zobowiązał się dla uczczenia 1 maja w okresie od 1 kwietnia do 1 października uzyskać 133 proc. normy.

Napływają również zobowiązania dla uczczenia 1 maja, podejmowane przez pracowników spółdzielczości. Pracownicy bydgoskiej spółdzielni spożywców zobowiązali się m. in. jak najszybciej oddać do użytku 30 nowych sklepów spółdzielczych w Bydgoszczy, rozmieszczonych przeważnie w dzielnicach robotniczych.

### Stalowy „smok” wytwarza dziennie setki wagonów towarów

MOSKWA (PAP). W roku 1949 r. zeryn radziecki rozpoczął seryjną produkcję kilku set typów nowych maszyn i urządzeń przemysłowych. Wszystkie te agregaty począwszy od miniaturowych, niezwykle precyzyjnych aparatów pomiarowych i skończywszy na olbrzymich turbinach o mocy 102.000 KM, wyprodukowanych dla Dnieprograsu — są wyrazem postępnym osiągnięć radzieckiej myśli konstruktorskiej.

Wyprodukowane w roku ub. w Nowokramatorsku potężne walcarki nie mają sobie równych na świecie. W ciągu jednej godziny walcarka zużywa kilka tysięcy litrów smaru. Energia elektryczna, którą pochłaniają jej olbrzymie motory, wystarczyłaby dla całkowitej elektryfikacji 200 wielkich kółców. Do odtransportowania jednak dziennej produkcji tej walcarki potrzeba kilka pociągów towarowych, z których każdy składa się z 40 wagonów.

W Nowokramatorsku rozpoczęto również seryjną produkcję najpotężniejszych na świecie wind, przeznaczonych dla kopalni węgla. Windy te unoszą za jednym razem 12 ton węgla i transportują go na powierzchnię z głębokości 1300 metrów, z szybkością pociągu pośpiesznego. Wyprodukowana również w Nowokramatorsku potężna kopaczka z czerpakiem o pojemności 15 m<sup>3</sup> jest w stanie w ciągu jednej godziny załadować pociąg, składający się z 50 wagonów.

Wśród nowoskonstruowanych w roku 1949 maszyn i obrabiarek na szczególne wyróżnienie

zasługują agregaty, umożliwiające mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych. I tak między in. maszyna RJ-01 automatyzuje całkowicie układanie szyn kolejowych i podkładów. W ciągu 4 godzin maszyna ta zwozi, układa i przymocowuje szyny do podkładów kolejowych na powierzchni 500 m kw., zastępując pracę 80 robotników.

### Winni szkodliwej działalności godzącej w interesy mas pracujących ponoszą zasłużone kary

WARSZAWA (PAP). Śledztwa prowadzone przez organa prokuratury w sprawach o nadużycia w spółdzielniach wykazują, iż na niektóre stanowiska w ruchu spółdzielczym przedostali się wrogowie Polski Ludowej — osobnicy powiązani z elementami kapitalistycznymi, względnie jednostki usiłujące bogacić się kosztem majątku społecznego.

Winni szkodliwej działalności godzącej w interesy mas pracujących, ponoszą zasłużone kary.

Dyrektor oddziału przemysłowo-rolnego „Społem” w Łodzi, Marian Polka i jego zastępca — Jerzy Izdebski, uczynili z kierowanej przez siebie placówki spółdzielczej źródło nielegalnych zysków, narażając ją i Skarb Państwa na wielomilionowe straty. Polka i Izdebski w zamian za umówioną dla siebie „provizję”, zawarli z prywatną firmą umowę na wyręb i zwózkę drzewa dla „Społem”, krywdzącą spółdzielnię i odbiorców. Polka i Izdebski pobrali „Jąpówki” po 250.000 zł a spółdzielnię i odbiorców naraził na straty w sumie 7.000.000 zł.

Ponadto Polka i Izdebski nie tylko świadomie tolerowali nadużycia popełniane przez podwładnych im pracowników lecz pobierali od nich część dochodów, osiągniętych z nadużyć. M. in. Polka pobrał 100.000 zł łapówki od kierownika referatu obrotu zwierzętami, Jana Urbana.

Sąd Apelacyjny w Łodzi skazał Mariana Poikę i Jerzego Iz-

### Czyn młodzieży na rzecz XXIII MTP

Z okazji Świątowego Tygodnia Młodzieży, Koło ZMP przy Dyrekcji Dystrybucji C. Z. Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, na ostatnim zebraniu uchwalilo przyjąć z pomocą MTP w terminowym przygotowaniu tegorocznych Targów. Koło ZMP Przemysłu Mięsnego zobowiązało się dostarczyć 40 ludzi do wykonania prac przygotowawczych do XXIII MTP na terenie Parku Targowego, wzywając jednocześnie Koła ZMP Centrali Mięsnego oraz Poznańskich Zakładów Mięsnych do podjęcia podobnych zobowiązań.

### Z pola walki o zdrowie

Problem ten poruszaliśmy już niejednokrotnie. Jeszcze on również stałą troską władz sanitarnych. Mimo to nie jest zadowolony tak, jakby się należało spodziewać. Chodzi o rozmieszczenie lekarzy w terenie. Istnieje ustawa, przewidująca, że w każdej gminie o określonej ilości mieszkańców zawartych w Dzienniku Urzędowym lekarza. Na podstawie przepisów zawartych w Dzienniku Ustaw drukowaliśmy nawet kiedyś pełny spis miejscowości pozbawionych stałego lekarza, do których Wojewódzki Wydział Zdrowia ma prawo przesiedlić nadmiar lekarzy z dużych miast.

Lekarzy posiadamy w Polsce jeszcze za mało, a rozmieszczenie ich pozostawia bardzo wiele do życzenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę małe miejscowości i osiedla. Spotykamy się z tym, gdzie w promieniu 10 do 12 kilometrów nie ma lekarza, gdzie w promieniu 10 do 18-tysięcznym Gnieźnie praktykuje żaden lekarz, podczas gdy na mniej niż 3000 mieszkańców jest ich ponad 15, czyli jeden na mniej niż 200 mieszkańców. Fakt ten nabiera właściwego wyrazu, gdy porównamy go z trzema gminami powiatu gnieźnieńskiego. Otóż miasteczko z trzema gminami powiatu powidzka, niechanowska i witkowska obsługiwał do niedawna jeden tylko lekarz, a po jego śmierci około 20 000 mieszkańców pozbawionych jest zupełnie pomocy lekarskiej!

Gdy ktoś zachoruje zmuszony jest szukać lekarza w Gnieźnie odległym o 10 — a z gmin powidzkiej o 25 km. W Poznaniu istnieje Ośrodek Zdrowia, gdzie dojeżdża jeden z lekarzy gnieźnieńskich, ale czy to rozwiązuje sprawę w razie nagłego wypadku?

Przytoczyliśmy przykład z jednego powiatu naszego województwa. Stwierdzamy jednak, że prawie w każdym powiecie istnieje sytuacja — mniej lub więcej podobna. Wiemy natomiast, że lekarze wolą się osiedlać w miastach większych, bo łatwiej tam o znalezienie dodatkowych źródeł dochodu, a także o rozrywkę kulturalną. Poza tym w małych miejscowościach — tego się nie ukrywa — jest o wiele więcej pracy, nie ma możliwości zastępstwa.

Lekarz musi iść tam, gdzie są największe potrzeby, tam — gdzie odległość od miasta decyduje nieraz o życiu człowieka — gdzie trzeba zapobiegać chorobom. Wemy, że często minuty decydują o uratowaniu czyjegoś życia. Nie wolno nam pozabawiać tysięcy ludności wiejskiej możliwości ratowania zdrowia.

Nie rozumiemy więc dlaczego Wojewódzki Wydział Zdrowia zwleka już od przeszło roku z wykonaniem wspomnianej na wstępie ustawy. Tym więcej, że już w styczniu 1949 roku na posiedzeniu WRN podano do wiadomości szczegółowy plan rozmieszczenia lekarzy i dentystów w województwie poznańskim. Dlaczego ten plan nie został do tej pory wykonany?

Sprawa ta nie może być odwlekana. Należy co rychlej dokonać planowego rozmieszczenia lekarzy, aby ochronić ludność wiejską od szukania pomocy u „babek”, znachorów-szarlatańców i różnych owczarzy — „cudotwórców”.

K. JAŻWIECKI

### 151 junaków zasili kadry górnicze

KATOWICE (PAP). Rosnące przed polskim przemysłem węglowym zadania wymagają m. in. nowych kadr wykwalifikowanych robotników. Zagadnienie to znajduje coraz szersze zrozumienie wśród młodzieży, a zwłaszcza wśród junaków

brygad „Służba Polsce”. Wielu spośród junaków, po odbyciu obowiązkowej służby w brygadzie, wyraża chęć podjęcia pracy w przemyśle węglowym.

Ostatnio 151 junaków 53 brygady „Służba Polsce”, zatrudnionych w kopalni „Bobrek”, zadeklarowało ochotniczo gotowość pozostania w pracy w górnictwie. W związku z tym odbyła się w Bobrku uroczystość, w której — oprócz młodzieży 53 brygady i delegacji brygad „SP” z terenu województwa śląskiego — wzięli również udział przodownicy pracy z czołowym górnikiem Wiktolem Markiewką na czele.

### Pracownicy przemysłu skorzanego udoskonalają współzawodnictwo pracy

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skorzanego w Izbie Rzemieślniczej odbyła się ostatnio krajowa narada robocza aktywność współzawodnictwa pracy i dyrektorów oddziałów wojewódzkiej Centrali Skór Surowych.

Celem narady było wzmocnienie ruchu współzawodnictwa pracy wśród pracowników CSS przez wprowadzenie korzystnych zmian w umowie zbiorowej i w regulaminie współzawodnictwa. W wyniku dyskusji wprowadzono szereg innowacji do regulaminu współzawodnictwa, postanowiono zastosować kolektynną ocenę wyników pracy.

### Rosną kadry opiekunek dla żłobków dziecięcych

WARSZAWA (PAP). Wzrastająca stale ilość żłobków przyfabrycznych i terenowych wymaga intensywnego szkolenia nowych sił fachowych. W ciągu trzech lat od roku 1946 do 1949 na specjalnych kursach, zorganizowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przeszkolono 1200 kierowniczek żłobków i opiekunek dziecięcych. Kandydatki na kursy przyjmuje się w wieku od 17 — 40 lat. Większość z nich pochodzi ze środowiska robotnic fabrycznych i pracownic Państwowych Gospodarstw Rolnych.

### ZIELONA GÓRA i OSTRÓW uruchomiły punkty krwiodawcze GORZÓW, GНИЕZNO i KALISZ jeszcze nie

W nowoczesnym leczeniu zagadnienie krwiodawstwa jest problemem bardzo ważnym i wymagającym odpowiedniego zorganizowania terenu. Krew powinna być dostarczana na czas ośrodkom i szpitalom, rozmieszczonym w całym województwie. Istnienie jednego Ośrodka w Poznaniu nie rozwiązywało dotychczas trudności, związanych z komunikacją oraz szybkością działania. Postanowiono więc zorganizować szereg mniejszych punktów w terenie, które dostarczać będą krwiodawców do transzuzji bezpośrednich.

Na całe województwo zaprojektowano 9 takich ośrodków, które miałyby się znajdować w miastach powiatowych. Chodziło przede wszystkim o Gorzów, Zieloną Górę, Kalisz, Ostrów Wlkp., Piłę, Gniezno i Konin. PCK, który zajmuje się

organizacją krwiodawstwa zobowiązuje się dostarczyć pomocy w postaci ekip, wyposażenia, badania kandydatów itp.

Punkty takie powstały już w Zielonej Górze (grudzień 1949) i Ostrowie (luty br.), natomiast Gorzów, Gniezno i Kalisz, na których ośrodkowi wojewódzkiemu bardzo zależy, dotychczas pozostały głuche na apel. Nie znalazł się tam żaden lekarz ani organizator, który by się sprawą konkretnie zainteresował.

W związku ze zbliżającym się II Tygodniem Zdrowia sprawa ta nabiera szczególnej aktualności. Wojewódzki Komitet Organizacyjny powinien zainteresować się wciągnięciem projektowanych punktów krwiodawczych do ogólnej akcji. Konkretnie chodziłoby o ich otwarcie w ramach Tygodnia Zdrowia. Jeżeli mogłyby się zdobyć na ich uruchomienie takie miasta jak Zielona Góra i Ostrów — mogą również uczynić to Kalisz, Gniezno i Gorzów. Należy tylko odpowiednio zabrać się do przeprowadzenia akcji tak od strony propagandowej, jak i organizacyjnej. Stes.

**Modele letnich sukien „MODA I ŻYCIE”**  
nr 10 d854



## Konferencja działaczy samorządowych ZSL w Lesznie

Członkowie Gminnych Rad Narodowych, sołtysi, przewodniczący GRN oraz członkowie Klubów Radnych ZSL z miasta i powiatu leszczyńskiego zebrał się w dn. 29 ub.m. w Lesznie celem omówienia aktualnych zagadnień samorządowych. Również celem konferencji było uaktywnienie pracy na omawianym odcinku.

W toku obrad kwestię weryfikacji i reorganizacji Rad Narodowych zreferowali sekret. Pow. Komitetu Wyk. ZSL ob. Kamiński i przewodn. Pow. Sekcji Samorządowo-Gospodarczej. Na podstawie złożonych sprawozdań stwierdzono w niektórych wypadkach zbyt słabą aktywność Klubów względnie radnych, nieorientowanych w wielu zagadnieniach samorządowych. Dopiero konferencja naświetliła im dostatecznie niejasne dotąd problemy samorządowo-gospodarcze i wskazała właściwą drogę postępowania. Cały przebieg konferencji podsumował delegat WKW ZSL ob. Bunikiewicz. (Gor)

## Rzemieślnicy organizują spółdzielnię pracy

Okręgowy Związek Cechów w Lesznie zakończył w sobotę rejestrację warsztatów rzemieślniczych w rejonie, obejmującym powiaty: leszczyński, kościański, gostyński, rawicki i wschowski. Rzemieślnicy, zrzeszeni w cechach, prowadzą jeszcze indywidualne warsztaty pracy z wyjątkiem koszykarzy, którzy zorganizowali Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy i pracują obecnie zespołowo. Niedawno zorganizowała się również w Lesznie Rzemieślnicza Spółdzielnia Fryzjerów. Ukonstytuował się nawet zarząd wspomnianej spółdzielni, lecz faktycznej czynności zawodowej jeszcze nie rozpoczęła. (Gor)

## Przedszkole na osiedlu robotniczym

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie 27 ub.m. dokonany został wybór nowego burmistrza, w osobie ob. Wojciecha Łopaczynka. Sprawozdanie z akcji zwalczania analfabetyzmu zdał radny, ob. W. Albert, według którego na terenie Krotoszyna jest zarejestrowanych 40 analfabetów, dla których utworzono 2 zespoły nauczania i już w najbliższym czasie większość z nich składać będzie egzaminy.

Referat o socjalistycznej przebudowie wsi wygłosił radny Gogulski. W toku dyskusji wskazywano na spekulację zbożem i na wyszkek mało- i średniorolnych chłopów przez bogaczy wiejskich.

# Liga Kobiet w Gostyniu śpi snem niezaspuluzonych

Na drzwiach sekretariatu Koła Ligi Kobiet wisi tabliczka z napisem „Godziny przyjęć od 10 do 12”. Jest godzina 11.30. Na moje pukanie nikt nie odpowiada. Za drzwiami panuje głęboka cisza, a same drzwi są z lekka osnute pajęczyną. Ludzie wyglądają zadziwieni z okien mieszkań, że przyszedłam do Ligi Kobiet. Bo w Gostyniu wiele kobiet nie wie w ogóle, gdzie jest takie Koło (poinformował mnie dopiero dokładnie ktoś z ZMP), a jeśli wiedzą, to z kolei nie mogą powiedzieć o aktualnej jego pracy.

„A no — powiada mi była skarbniczka gostyńskiej Ligi Kobiet Waleria Szatkowska — dawniej to coś tam jeszcze było.”

Widzę, że tu wszystko jest bylejak. Była ongiś sekretarka, dzielna ob. Sobkowiakowa — teraz sekretarki w ogóle nie ma. Były zyski z ongiś tu założonej przez Ligę Kobiet szwalni — dziś szwalnia popada w dług. Było kiedyś dobre kierownictwo szwalni — teraz nie umiano zmienić go na równie dobre i fachowe.

Dziwne to jest tym bardziej, że w tutejszej Lidze Kobiet pracowano dawniej bardzo dobrze. Nie rzadkie były wyjazdy na wieś dobrowolnych ekip szwalnic. Stwarzano tam wspólnie z gospodyniami wiejskimi kursy racjonalnego żywienia, kroju, szycia i uprawy ogródków warzywnych.

Waleria Szatkowska chętnie wspomina te czasy i myślała sięga w rok 1946, kiedy wspólnie z ob. Pawłowską założyły na terenie Gostynia Koło Ligi Kobiet. Ob. Szatkowska jest już

starszą kobietą, steraną ciężkim życiem. Przed wojną pracowała w łódzkiej szwalni, brała udział w strajkach, przeżyła rozpaczę uwieżenia przez władze sanacyjne jej męża za działalność rewolucyjną w ruchu robotniczym. Społecznie pracowała zawsze i dlatego tym bardziej odczuwa dziś brak solidarności, kolektywnej pracy i jednolitego kierownictwa tut. Ligi Kobiet. Wnien jest tu przede wszystkim zarząd i jakieś ukryte „gierki”. Bo przecież Koło idzie na rękę i Partia i Starosta i Przewodniczący Rady Narodowej. Popiera je finansowo Wydział Powiatowy (np. dał 200 tysięcy zł na kolonie letnie dla dzieci gostyńskich). Czemu gostyńska Liga Kobiet nie korzysta z tego?

Tysiące kobiet miasta i okolicy czeka na pomoc Ligi Kobiet. Setki trzeba jeszcze zachęcić i wciągnąć do pracy w Lidze. Zarząd L. K. w Gostyniu powinien zażądać pomocy Ligi Kobiet z Poznania. W godzinach przyjęć od 10 do 12, w innych godzinach także musi być gwarno w sekretariacie i na pukanie musi ktoś odpowiedzieć.

Krystyna Badorówna

## ZMP-owska młodzież szkolna współzawodniczy w nauce i pracy społecznej

Na konferencji szkolnego koła ZMP w Państw. Liceum Pedagogicznym w Lesznie dotychczasowy przewodniczący Bartkowiak zdał sprawozdanie z całorocznej działalności koła.

Szkolne koło ZMP liczy 321 członków. Zorganizowało ono na terenie Zakładu kółko naukowe, sekcję samopomocy koleżeńskiej, której zadaniem jest pomaganie słabszym w nauce, szkolenie ideologiczne, zespół świetlicowy, który brał 106 razy udział w akademiach nie tylko w mieście ale i na wsiach. Koło posiada bibliotekę prócz tego prowadzi kursy języka czeskiego.

Po sprawozdaniach zebrano młodzież ZMP-owska postanowiła podjąć współzawodnictwo w nauce i pracy z innymi kołami i podnieść uświadczenie polityczne.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz koła. Do zarządu weszli: Jan Bartkowiak — przewodniczący, Teresa Pochankówna — sekretarka, Krystyna Kaczorówna — skarbniczka. (R)

## Młodzież w Krotoszynie otworzyła sezon sportowy

W ubiegłą niedzielę odbyło się w hali sportowej w Krotoszynie otwarcie sezonu sportowego przez Państw. Gimnazjum i Liceum Administracyjno-Handlowe w Krotoszynie. Pod kierownictwem instruktora WF ob. Ruchalskiego odbyły się: pokaz zaprawy do biegów, pokaz szermierki na szable i mecz siatkówki, zaś pod kier. nauczycielki WF mgr. Pappelbaumówny pokaz tańców słowiańskich i narodowych w wykonaniu uczni i uczennic Liceum Handlowego i Drogistowskiego.

Pełnili, a zwłaszcza efektowne tańce w barwnych strojach regionalnych, wypadły okazała. Całość programu uzupełniła doskonała orkiestra uczniowska. Niestety publiczność nie dopisała, a szkoda! (fk)

## Tydzień Młodzieży Demokratycznej w KOŚCIANIE

Z okazji Tygodnia Młodzieży Demokratycznej ZMP w Kościanie urządził w ub. sobotę uroczystą akademię, którą poprzedził cap-

### SRODA

Na walnym zebraniu Zw. Zaw. Prac. Państw. w Środzie, ob. Błażewicz z Poznania, wygłosił referat o czujności w związkach zawodowych. Następnie wręczył kołu aparat radiowy w uznaniu zasług za dotychczasową pracę. Pod koniec wybrano nowy zarząd. (fk)

## Sportowcy leszczyńscy odwiedzili kolegów w Wygonowie

Oprócz zwycięstwa wnieśli miłe wspomnienia

ZKS Kolejarz Leszno celem nawiązania bliższego kontaktu ze sportowcami wiejskimi, wysłał ubiegłej niedzielę (26 ub.m.) swą II drużynę piłkarską do Wygonowa celem rozegrania meczu z tamtejszą II drużyną LZS.

Aczkolwiek kolejarze przegrali drużynę wygonowską, która przedstawia materiał na dobrych piłkarzy.

Osobne słowa uznania należą się zarządowi zespołu, a zwłaszcza ob. Olejnikowi, który mając na uwadze jedynie dobro wychowania sportowego młodzieży potrafił w wiosce liczącej zaledwie 500 mieszkańców utworzyć drużynę i postawić ją na poziomie. Dzięki niemu również LZS Wygonów posiada własne boisko do piłki nożnej i siatkówki oraz świetlicę, w której członkowie spędzają chwile na pogadankach i grach pokojowych.

Leszczyńscy kolejarze wywieźli z Wygonowa jak najlepsze wrażenia gościnności i naprawdę towarzyskiego zbliżenia tak ze strony zarządu Zespołu jak i samych graczy. (R)

### WSCHOWA

Pow. Komisja Szkoleniowa ZMP obradowała w ub. tygodniu nad sprawą podniesienia poziomu ideologicznego młodzieży w powiecie. Kierownik kolonii ob. Prüfer przeprowadził krytyczną ocenę dotychczasowej działalności. Po obszernej dyskusji podzielono obowiązki wśród członków. Specjalną opieką postanowiono objąć kursy szkoleniowe I stopnia w Słichyngowie i w Szkole Zawodowej we Wschowie.

W ramach spotkań międzyszkolnych odbyły się w dn. 26 ub.m. we Wschowie rozgrywki siatkówki i koszykówki pomiędzy drużynami szkół ogólnokształcących Wschowy i Gostynia. Bezwzględna przewaga wykazała goście; w siatkówkę wygrali 3:0, a w koszykówkę 56:38. Drużyna wschowska wykazała brak znajomości zasad technicznych i mało zdyscyplinowanie.

Zaopatrzenie rynku w produkty kolonialne i tekstylne we Wschowie wykazuje przed świętami znaczną poprawę przed świętami znaczną poprawę. Obecnie pojawiły się pomarańcze, kawa oraz w większym wyborze towary w sklepach tekstylnych. (ju)

## Ping-pongiści Leszna wygrali 10:0

Bardzo dobre rezultaty osiąga sekcja ping-pongową leszczyńskiego Kolejarską, liczącą 20 zaawansowanych graczy. Drużyna ta ma swoich przedstawicieli w A i B klasie drużynowych mistrzów okręgu poznańskiego. Obok licznych wygranych do ostatnio najlepszych rezultatów leszczyńców należy zwycięstwo w st. 6:3 z poznańską „Gwardią”. Wyróżnić jeszcze należy żeńską sekcję tenisa stółowego „Kolejarza”, która rozegrała w tym sezonie 4 mecze, przegrywając tylko jeden.

W ub. niedzielę ping-pongiści Leszna gościli w Wolsztynie, gdzie dość łatwo pokonali miejscowego Kolejarską w st. 10:0. Drużyna gości okazała się za silną dla mało rytynowanych jeszcze wolsztyniaków, z których jedynie Musioł przegrał swe wszystkie spotkania w trzech setach.

Poszczególne spotkania przyniosły następujące wyniki (na pierwszym miejscu leszczyńscy): Widziński — Musioł 2:1, Jaś — Palik 2:0, Domagała — Górny 2:0, Jaś — Musioł 2:1, Widziński — Palik 2:0, Domagała — Musioł 2:1, Jaś — Górny 2:0, Domagała — Palik 2:0, Widziński — Górny 2:0, para Widziński, Jaś — Musioł, Palik 2:0.

**1 KRONIKA KWIECIEŃ**

SOBOTA	Słońce w.: 5.29
Zbigniewa	zach.: 18.25
	Księżyc w.: 16.40
	zach.: 5.08

**Modne białe kołnierzyki „MODA I ŻYCIE” nr 10 d860**

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców** z odp. udziałami w Poznaniu przyjmuje zaraz: kierowników gospod. i rodzinnych kuchmistrzów (kucharzy) (kl) ekspedientów branży mackarskiej i spożywczej kelnerów (kl) sarskiej i spożywczej kwalifikowane woźniców 622b

Wnioski z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod adres: P.S.S. Biuro Kadr — Poznań, ul. Matejki 30, I ptr. — pokój 19.

**Centrala Zielarska — maj. Strykowskiego**, pow. Poznań poszukuje GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO na warunkach układu zbiorowego pracy dla rolnictwa. Zgłoszenia kierować na adres: maj. Strykowskiego, pow. Poznań, 1138a

**Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział 8 Poznań** ul. Świętosławska 12 poszukuje: 1 kierownika rachuby mat. 1 kierownika zaopatrzenia Zgłoszenia przyjmujcie Ref. Personalny, 1138a

**Powszechna Spółdz. Spoż. w Rogoźnie Wlkp.** zatrudni zaraz **głównego księgowego-biżansistę** obeznanego z jednolitym planem kont. Oferty kierować na nasz adres, 1122a

### OGŁOSZENIA DROBNE

**Pomoc domowa potrzebna.** — 3022 Grudzień 16. p3022

**Dziecięcy dom dziecka i prac domowych** Zgłoszenia, Stary Rynek 67/69, sklep. 5218

**Klinika Chorób Dziecięcych** A. L. poszukuje pielęgniarki kwalifikowanych Poznań ul. św. M. Magdaleny 14 od 9 do 12 5245

**Nauka**

**Półroczny Kurs Handlowo-Administracyjny** rozpoczynamy 3 kwietnia Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33 p2203

**Korespondencyjne Kursy Księgowości** Członkowie partii politycznych związków zawodowych, organizacji społecznych otrzymują zniżki. Informacje nadesłać 50 zł Wrocław 1. skrzyżka 15 649b

**Księgowości Kursy Korespondencyjne** Informacje: Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Poznań, Wawrzyniaka 33 p2976

**Kurs księgowości podstawowej** rozpoczynamy w najbliższych dniach Zapisy codziennie w godz. 9—17 Zakład Wiedzy Handlowej, Poznań Zwierzyniecka 13. tel. 500 94 p2989

**Sprzedaje**

**Gospodarstwo 42-morgowe**, blisko miasta 1200 000 34 morgów 800 000, wybór gospodarstw dzierżaw domów ogrodami sprzedaje Pośrednictwo „Orzeł”. Wronek 1139a

**DEBIŃSKIE ZAKŁADY PRZEM. GUMOWEGO** Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione z siedzibą w Dębicy k. Tarnowa zatrudnia zaraz:

- księgowego do księgowości przebitkowej, obznajomionego z nowym planem kont, z kilkoletnią praktyką, Wyższą Szkołą Handlową, dyplomem na stanowisko kierownicze.
- księgowych pomocniczych, matura licealna, co najmniej 5-letnia praktyka w księgowości przemysłowej.

Należyce udokumentowanie podania wraz z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy, kierować należy do Biura Personalnego w Dębicy. 646b

**Zamiana**

**Domek** nowoczesny, umiarkowanie ogródkowy, Szczytno, za miastem na mieszkanie umiarkowanie 3 pokojowe Poznań. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5097

**Kupna**

**Maszyny biurowe** w Rohowskiej i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p2523

**Kupuje** meble używane nowego stylu. — Ignacy Ludkiewicz ul. Żydowska 6 1108a

**Harmonium** (Winerka) kupię, Mensfeld, Poznań Drużbackiej nr 8, m. 9. 5229

**Kupię** maszynę do robienia mebli. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski Zielona Góra Jednostka Robotniczej 90. 1125a

**Co Gdzie i Kiedy POZNAŃ**

**TEATRY**

**OPERA:** piątek 31 marca br. o godz. 19 — „Halka” Stanisława Moniuszki, A. Kaweca (partia tytułowa). W sobotę — „Cyganka” Puccini’ego.

**POLSKI:** dziś i codziennie o godz. 18.30 „Niemcy” L. Kruczkowskiego.

**NOWY:** dziś i codziennie o godz. 19.30 „Profesja Pani Warren” B. Shaw’a.

**KOMEDIA MUZYCZNA:** dziś i codziennie o godz. 20 „Zielony Gil” Tristo de Moliny w przeróbce J. Tuwima w roli tytułowej M. Zyczkowska.

**MŁODEGO WIDZA:** dziś o godz. 17 — „Pan Twardowski wieczoraj i dziś”, Jutro o godz. 18 — „O Tymku i Szymku”.

**KINA**

**Apollo** — „Nowy dom” o godz. 16, 18 i 20.30; **Baltyk** — „Pustelnia Parmeńska” (II część) o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — „Córka Marynarza” o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — „Pustelnia Parmeńska” (I część) o godz. 16, 18 i 20; **Warta** o godz. 14, 16, 18 — „Goal”; o godz. 20 — „Volpone”; o godz. 11, 12, 13 i 21 — Aktualności nr 13.

**WYSTAWY**

**Muzeum Wielkopolskie** — wystawa „Mickiewicz — Puszczyca” otwarta w dni powszednie od godz. 9—20 a w niedziele i święta od 10—20.

**Lekarskie**

**Mgr Kurtzówna**, specjalistka pielęgnacji cery włosów Sió wackiego 34 m 4 tel. 94 34 od 10—15 i 15—17 Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków 804a

**Wolne posady**

**Woznica starszy** lub chłopak samotny potrzebny zaraz Bernard Kaczmarek Luboń k. Poznania, ogrodnictwo, 5057

**Apteka** w Poznaniu poszukuje magistrat(ry) lub pomocnika — Oferty Głos Wlkp. dia 5070.

**Instytucja społeczna** zatrudni: sekretarza(ręce) księgowego kontrolera Oferty: Głos Wielkopolski dia 5157.

**Pomoc domowa** dobrą gotowaniem na dobrych warunkach do małej rodziny zaraz potrzebna Zgłoszenia: Dąbrowskie go 89 kiosk p3029

**Zaufana**, samodzielna osoba do 2 osób zaraz lub 1 kwietnia przyjmuje Oferty: PAR. Ratajczaka 9 dia 3.803. p3039

**Woznica** potrzebny zaraz Poznań Pówiejska 8, m. 5a, nar. Ogrodowej od 18—20. 5236

**Zarząd Gminny** w Zabikowie pow. poznańskiego ogłosi konkurs na stanowisko sekretarza gminy. Uposażenie wg VII grupy plus odsetek służbowy. Posada do objęcia zaraz. 1133a

**Nr 90 ABC**

**Feliks Krzyczkowski** kierownik gospodarstwa Lubosz

przeżywszy lat 60.

W Zmarłym straciłmy szlachetnego i ogólnie cenionego przez kolegów i podwładnych współpracownika

Pogrzeb odbędzie się w Luboszu w poniedziałek, 3 kwietnia br. o godzinie 11.

**Dyrekcja Zespołu P. G. R.** w Luboszu

1156a STRONA 3



# Przez ucho IGIELNE

## W sprawie trawy

Gdybym był gościem Poznania, gdybym tu po raz pierwszy przywędrował, choćby na MTP, dalej, gdybym laził po mieście dla poznania jego zabytków, placów, ulic i urzędzeń — na pewno znalazłbym się w tej włości na placu Wiosny Ludów.

I tam, u zbiegu ulic Marcina i Walki Młodych, zastałbym rumowisko gruzów po zburzonym 5 lat temu domu. Nieco dalej znalazłbym znów „kamieniołomy” po zniszczonym kościele ewangelickim. I zdziwiłbym się, ja, gość Poznania, że nie zdołano tych gruzów dotąd usunąć, miejsca uporządkować i posiać trawę.

Jestem jednak stałym mieszkańcem Poznania, więc na miejscu zdziwienia jest we mnie uczucie ubolewania. Ubolenia, bo nie chciałybym, żeby liczni przyjezdni, których w związku z Targami będzie z każdym dniem coraz więcej, oglądali te rumowiska w centrum miasta. Każdy z nas, poznaniaków, pragnie pokazać gościom miasto uporządkowane, czyste, radujące trawnikami na miejscu dawnych wertepów. Już widzę oczyma wyobraźni choćby te dwa wskazane dółki punkty, pokryte najniebezpieczniejszą trawą w mieście — trawą zębaczka. Właśnie do tego zmierzam.

Groch o ścianę, czyli przesłanie o tej sprawie w naszym tej swawoli dotąd nie ukróciło. Łażą sobie dzieci, łażą niestety i starsi na przełaj, jak popadnie przez trawniki, wydeptując ścieżki na wsze strony.

Apelujemy do rodziców: pouczcie wasze dzieci. Powiedźcie im, że trawnik to ozdoba miasta, że go niszczyć nie wolno.

Apelujemy do dzieci: powiedzcie waszym rodzicom, że to wstyd skracać sobie drogę kosztem tak milej dla oka i zdrowia sprawy.

Wszyscy natomiast powiedzmy sobie, że od dziś będziemy się wzajemnie pilnowali. Nie będziemy przechodzić przez trawniki i już.

Przecież chyba stać nas na takie postanowienie — prawda?

t. h. n.

# Dlaczego tylko 2 na 38?

Widziałem pracę na odcinku sportowym w niejednym mieście i powiecie. Nie rzadko trzeba było rzuć słowa ostrej krytyki pod adresem ludzi kierujących sportem. I w poniższym artykule pewni ludzie będą musieli przekonać „pigułkę”...

Ale zacznijmy od spraw jasnych, spraw, które zasługują na podkreślenie.

## Budowa boiska „sposobem domowym”

Młodzież wsi w Górze i Wilkowajach pow. jarocińskiego dobrze pojęła i realizuje uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu. Nie czekając aż nadejdą kredyty — własnym przemysłem buduje boisko.

Spytacie jak to możliwe? Otóż młodzież z Ludowego Zespołu Sportowego w Górze i Wilkowajach chce uprawiać sport, a to najważniejsze! I dlatego skompletowała zespół sceniczny, który po prostu zarabia na... boisko. Wystawiono dwie sztuki, z których dochód przeznaczono częściowo na remont świetlicy, a resztę na budowę boiska i zakupienie sprzętu sportowego. Tak więc widzimy, że przy dobrych chęciach

da się pokonać niejedną trudność. Niedługo nadejdą kredyty i praca potoczy się jeszcze zwawiej.

Niestety na 38 LZS-ów w powiecie jarocińskim tylko dwa odznaczają się takim podejściem do swych zadań. Gdzie tkwi przyczyna tego stanu rzeczy?

## Tytułarni „działacze”

O tych panach można by dużo powiedzieć. Są wszędzie. Znajdzie się ich w 10 komisjach i na każdej zabawie, przeważnie nigdy przy pracy. Czy jest inaczej w powiecie jarocińskim? Nie. Do Zarządów Gminnych Rad Sportowych powołani zostali ludzie niewiele mający ze sportem wspólnego, a reszta młodych, zdolnych i pełnych zapału do pracy na odcinku wychowania fizycznego zostały pominięte.

Wkrótce więc odbędą się nowe wybory do Gminnych Rad Sportu Wiejskiego, do których powołani zostaną — jak zapewnia przewodniczący Pow. Rady Wł. Maciejewski — ludzie odpowiedni. Reszty dokonają się przy pomocy dotacji, które w wysokości 704 tys. zł wpłynęły do pustej obecnie kasy Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego z Województwa i 200 tys. z Wydziału Powiatowego. Wtedy też zbudują się na pewno z cichej drzemki pozostałe LZS-y powiatu jarocińskiego, a młodzież Góry i Wilkowaj znajdzie licznych naśladowców. M. TOMASZEWSKI



Osiągnięcia budownictwa polskiego w 1950 roku stawić będą podwaliny całego planu 6-letniego. Ogromny rozwój techniki i organizacji pracy w przemyśle budowlanym pozwoli nam uzyskać przeszło 71-procentowy wzrost wartości produkcji. Wielkie te zadania zrealizujemy, stosując metodę potokową, rozwijając, doskonalsze formy współzawodnictwa pracy i mechanizując budownictwo

Fot. Ag. II „API”

## Dokąd idzie ta dziewczyna?



Ku brzegowi szła dziewczyna bioniem, Jasio cały w śpiewie ku niej pionie.

Nie trudno na to odpowiedzieć. Idzie w kierunku brzegu rzeki. Jakie imię tej dziewczyny? Uchyliły rąbka tajemnicy — Kasienka! Idzie smutna w kierunku rzeki. Zapewne wygląda swego chłopca, który jest gdzieś, hen daleko... Popłynie z jej ust smętna, pełna tęsknoty piosenka...

Oczywiście domyślacie się,

że i w tym wypadku chodzi o piosenkę konkursową...

Ażebym ułatwić pracę, możemy Wam powiedzieć, że dzisiejsza piosenka konkursowa jest popularną piosenką radziecką... W 1945 roku razem z żołnierzami radzieckimi śpiewaliśmy ją wszyscy...

A więc do dzieła... Nie taki konkurs straszny, jak go malują...



Członkowie zespołu ścenznego LZS-u w Wilkowajach

**KUPON konkursowy nr 14**

Tytuł pieśni

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

(Wyciąć i zachować)

Wokół Biskupa zaczęło się robić coraz goręcej. Sprawa mogła się każdej chwili wyjaśnić. A wtedy... Biskup zdrzął na myśl, że może być „wspya”. Żeby tak móc usunąć to fatalne koło — rozmyślał.

— Równo — odrzekł wbrew prawdzie, bo kreska kursowa stała teraz na kursie 59 stop.

— Dziękuję — powiedział Lipiński, a Foka, który już szedł w stronę kompasu, zawrócił na pięcie i usiadł pod lewą burta, wystawiając twarz i brązowe ramiona ku słońcu.

Juliusz trząsł się z emocji. Czuł, że powinien stać odejść, jeżeli nie chce wrócić na siebie uwagi, bo nie miał tu już nic do roboty, ale zdawał sobie sprawę, że gdyby teraz powtórnie porównano kurs, nie uratuje go już żaden wykręt. Wpadł we własną pułapkę, zaatawiony odchylenie kompasu, co stanowiło wystarczający dowód przeciw niemu.

Tętna waliły mu w skroniach, doznał kurczów żołądka i uczucia nieznosnej duszności. Oparł się o barierę i przyklnął oczy. Zdawało mu się, że nad statkiem zawisła cisza, za którą czaił się łoskot i huk gromu. Lada chwila ten grom uderzy i spali go na popiół...

Ale sekundy ciekły jedna po drugiej i nic się nie działo. Zmusił się do rozwarzania powiek i spojrzął po pokładzie.

Za sterem stał Turek i wolno — raz w lewo, raz w prawo — przrzucał szprychy. Foka zdawał się spać w słońcu. Madej i Wróbel byli czymś zajęci u lewej burty. Tramp stojąc w ostatniej szalupie, zawieszony na zewnątrz prawej burty porządkował rumentarz łodzi, podczas gdy Gwóźdź, wychylony nad wodą, usiłował uchwycić koniec liny, która wymknęła mu się z rąk.

— Dajcie-no który bosak z pokładu! — zawołał wreszcie po kilku bezowocnych próbach, wykręcając w tył głowę.

Zaden z chłopców nie spieszył się, aby mu pomóc. Lecz Biskup, któremu w innych okolicznościach w ogóle nie przyszłoby do głowy ruszyć się z miejsca, teraz — aby usprawiedliwić swoją obecność na rufie — oderwał się od poręcz i spytał:

## „DARU POMORZA”

— Gdzie ten bosak?

— Tu leży przy burcie.

Schylł się, aby go podnieść i w tej chwili usłyszał nad głową cichy okrzyk. Gwóźdź zachwiał się, stracił równowagę i runął w morze.

Zeznania świadków wypadku były niejasne, lecz dla Biskupskiego dość obciążające. Tramp, który stał w szalupie tyłem do Gwóźdźa i o całą długość łodzi od niego, usłyszawszy okrzyk, odwrócił się i zobaczył Biskupa z bosakiem w ręku. Zrozumiał natychmiast, że Gwóźdź spadł do wody pierwszy krzyknął: „Człowiek za burta!”, za nim zaś powtóżył: ten okrzyk inni. Potem zawołał do Biskupskiego:

— Koło ratunkowe! Prędko! — i sam wyskoczył z łodzi na pokład, aby to wykonać, bo Biskup przez dobrą chwilę stał błąd jak trup i nie ruszał się z miejsca, a wreszcie — zamiast rzuć najbliższe koło zawieszony między szalupami — pobiegł po inne, wiszące za poręczą trapu, w pobliżu kompasu.

Oba te koła rzucone prawie jednocześnie, znalazły się o kilkadziesiąt metrów od Gwóźdźa, bo statek szedł z dużą szybkością. Ale Tramp widział, że Gwóźdź płynie w ich stronę. Nie zauważył natomiast, kiedy jedno z kół zatnęło.

Wróbel i Madej, którzy stali na stopniach lewej schodni całą szerokość statku dalej nadbiegli w chwili, gdy Biskup rzucał koło do morza i obaj zgodnie stwierdzili, że poszło natychmiast na dno. Zaraz potem, porucznik Lipiński zaczął wydawać rozkazy do postawienia statku w dryf, następnie zaś — po alarmie — kpt. Gwiazdowski objął sam komendę i wszyscy znaleźli się przy li-

nach, aby jak najprędzej wykonać manewr.

Fokę, który rzeczywiście zdrzemnął się trochę, obudził okrzyk Trampa, i on widział, jak Biskup stoi z bosakiem w ręku, właśnie na wprost tego miejsca, w którym poprzednio, Gwóźdź naprawiał blok u szplubelki. Wydawało mu się poza tym, że koło nr 15 zostało rzucone przez Biskupa bardzo niezręcznie, tuż przy burcie.

Wreszcie Turek ze swego stanowiska za sterem słyszał, jak Gwóźdź prosił Biskupa aby mu podał bosak, widział jak Biskup schyla się i podnosi z pokładu drąg, drzewcem skierowany ku plecemu Gwóźdźa. W tej chwili Gwóźdź krzyknął i zniknął za burta. Biskup zaś odstąpił krok w tył i przez kilka sekund stał jak skamieniały, zanim rzucił się w stronę kompasu, aby zdjąć to koło ratunkowe, którego później nie wyłowiono.

Wszyscy pięciu byli przekonani, że Biskup tyłem bosaka zepchnął Gwóźdźa z fałszy, jakkolwiek żaden z nich nie widział tego momentu. Natomiast Gwóźdź, któremu bez większego trudu udało się dopłynąć do koła nr 17 i utrzymać się przy jego pomocy na powierzchni aż do czasu postawienia „Dar Pomorza” w dryf i spuszczenia szalupy, którą po niego wysłano, z uporem powtarzał, że nikt go nie zepchnął ani nawet nie potrafił. Po prostu w czasie większego przechyłu statek stracił równowagę i spadł. Widział, że rzucono mu dwa koła, ale odnalazł tylko jedno na falach, mimo, że rozglądał się za drugim, mając na to dość czasu.

Kpt. Poprawa miał swój własny pogląd na całą tę historię, a komendant zdawał się go podzielać, jakkolwiek wobec niedostatecznych jego zdaniem dowodów, nie uznał za właściwe wydać żadnych drastycznych zarządzeń. Niemniej jednak wezwał Biskupskiego do siebie po zakończeniu dochodzeń, gdy „Dar Pomorza” płynął już dalej i patrzył mu prosto w oczy, bez odrodek zapiał:

— Dlaczegoście to zrobili? Biskup był błąd, ale to pytanie rzuciło mu fale krwi na policzki. (Ciąg dalszy nastąpi)

## Przypomnienie

L. A., Chodzież. — Radzimy złożyć podanie do Ministerstwa Skarbu w oparciu o przepis art. 35 przepisów o zobowiązaniach podatkowych.

Student AH W. Wittig. — Prosimy skontaktować się naszym radcą prawnym bezpośrednio, Poznań, Kraszewskiego 7, nr tel. 39-04.

„Ratunki”. — Radzimy ponaglić komornika sądowego i Wydział Kwaternikowy.

C. Włda. — Specyfikacja świadczeń dodatkowych winna być do wglądu lokatorów. Na poszczególnych pokwitowaniach nie potrzeba kosztów świadczeń ubocznych wyminiać.

N. N. 13. — 1) Jako podatnik i płatnik podatku gruntowego podlega Pan obowiązkowi społecznego oszczędzania.

2) Podlega Pan obowiązkowi opłat na FGM bez zniżki.

3) Okoliczność, że warsztat pracy i dzierżawiona ziemia znajdują się w różnych miejscach jest bez znaczenia dla ustalenia opłat na FGM.

Kruszka A. — Jeżeli dom ma łącznie 8 izb, nie należy płacić opłat na FGM

**CZY TEL NIK** **Nowość!** **CZY TEL NIK**

**KLUB ODRODZENIA**

RUDNICKI A. „PAŁECZKA” str. 87 — zł 180

PAWLENKO P. **STEPÓWE SŁOŃCE** str. 90 W670b — zł 130

# SPORT

## 16 kwietnia na Arenie

Po naszej pierwszej zapowiedzi o tegorocznej imprezie sportowej, którą urządzamy już po raz piąty po wojnie, pośpyłały się liczne zapytania o szczegóły dotyczące V biegu „Głosu Wielkopolskiego”.

Postanowiliśmy zatem jak najczęściej informować zainteresowanych na łamach naszego działu sportowego. Dziś możemy już podać, że biegi o nagrody naszej redakcji i poznańskiej Delegatury „Czytelnika” odbędą się dnia 16 IV br. na stadionie miejskim „Areną”.

Już od dzisiaj przyjmuje zapisy sekretariat Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, Poznań, Rybaki 28 w godzinach od 10 do 17.

Przypominamy, że organizujemy, jak zawsze dotąd, cztery zasadnicze biegi:

1. młodzików, od lat 18;
2. kobiet;
3. „starszych panów”
4. bieg główny.

Wpisowe do biegu głównego wynosi 20,— zł, do pozostałych zaś 10,— zł.

W następnych komunikatach podamy dalsze szczegóły o tej imprezie sportowej, która ma już dziś ustaloną markę w całej Wielkopolsce.

A więc 16 IV br. bieg „Głosu Wielkopolskiego” i wiele, wiele innych konkurencji i popisów.

## Pływakie Mistrzostwa Polski Młodzików

W dniu 1 i 2 kwietnia br. odbędą się w Poznaniu na krytej pływalni przy ulicy Wroneńskiej, Pływakie Mistrzostwa Polski Młodzików. Na starcie zobaczymy najlepszego pływacki, z którego wyłonią się przyszli mistrzowie Polski. Impreza ta, zakrojona na bardzo dużą skalę, pozwoli zorientować się w szansach naszego pływactwa na najbliższą przyszłość.

Gospodarzem imprezy jest Zw. Spójnia. Finały rozpoczynają się w sobotę, dnia 1 kwietnia o godzinie 18. W niedzielę, 2 kwietnia o godzinie 18.